

## Parawaning podczas urlopingu. Kilka myśli o formach z częstką *-ing* we współczesnej polszczyźnie

Niniejszy artykuł – zgodnie z zapowiedzią zawartą w tytule – poświęcony jest pojawiającym się w bardzo nieodległej przeszłości konstrukcjom zakończonym częstką *-ing*. W języku, którym posługują się współcześni Polacy, jest to grupa stosunkowo liczna, dlatego omówiona zostanie tylko jedna wybrana forma. Z drugiej strony jest to również grupa niejednorodna, tworzona zarówno przez zapożyczenia, o których chciałoby się powiedzieć „stare” (jak np. *trening*, *parking*, *peeling*, *casting*, *sponsoring*, *karawaning*), jak i nowe leksemy, które trafiły do polszczyzny w ostatnich latach (np. *cocooning*, *tutoring*, *e-learning*, *hejting*, *clubbing*, *stalking*, *parenting*). Do form zakończonych na *-ing* należą również wyrazy zbudowane analogicznie do wymienionych zapożyczeń, ale tworzone przez użytkowników polszczyzny od polskich wyrazów za pomocą angielskiej części *-ing*<sup>1</sup>. Dwa przykłady, które należą do tej ostatniej klasy, zostały już wymienione w tytule. Poza słowami *parawaning* oraz *urloping*, należą do tej grupy *plażing*, *leżaking*, *łomżing*, ale oprócz nich również *leżing*, *smażing*, ponadto *grobing*, *kocing*, *piwing*, *trawing*, ale również wulgaryzmy (np. *skulpysking*, *opierdaling*, *najebling*). Nawet tak pobieżny ogląd hybryd prowadzi do wniosku, że *-ing* nie pełni w nich jednej, określonej funkcji. W części przykładów służy „ukryciu” wulgaryzmów, w części wydaje się odpowiadać morfemom *-anie*, *-enie*, *-cie*, jak np. w *plażing* (‘plażowanie’). Z kolei prawo analogii powoduje, że *łomżing* i *grobing* skłonni

---

<sup>1</sup> W dalszej części rozważań będę nazywać takie twory konstrukcjami lub hybrydami. Przez hybrydy rozumiem wyraz utworzony w polszczyźnie z różnych genetycznie elementów (zob. Jadacka 1999: 1773), w tym wypadku z części polskiej i wspomnianego angielskiego *-ing*.

jesteśmy rozumieć jako nazwy czynności, które zostały utworzone od nazw obiektów czy miejsc<sup>2</sup>.

Zarówno najnowsze zapożyczenia, jak i konstrukcje, które mają charakter hybryd, zostały odnotowane w Obserwatorium Językowym Uniwersytetu Warszawskiego<sup>3</sup>. Grupa ta liczy około 80 leksemów<sup>4</sup>, przy czym hybrydalne polsko-angielskie konstrukcje są reprezentowane marginalnie. Na liście haseł znalazły się *parawaning* ('zwyczaj ogradzania się parawanem na plaży') i – wspomniany już – *grobning* (*pot., żart. lub dezapr.* 'tłumne odwiedzanie cmentarza podczas dnia Wszystkich Świętych, zwłaszcza przez modnie ubrane osoby'). Więcej konstrukcji hybrydalnych<sup>5</sup> zarejestrował internetowy *Słownik języka studentów Uniwersytetu Warszawskiego*<sup>6</sup>, w którym odnaleźć można: *uczing* ('czynność uczenia się'), *buwing* (1. 'przebywanie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie w celach naukowych, uczenie się w BUWie' lub 2. 'przebywanie na terenie BUW-u (...) w celach towarzyskich'), *cichaczing* ('czynność uczenia się'<sup>7</sup>), *kodeksing* ('czynność uczenia się'), *lezing* ('wykład'<sup>8</sup>), *nauking* ('czynność uczenia się'), czy wreszcie *wóding* ('imprezowanie').<sup>9</sup>

<sup>2</sup> W kontekście ostatnich wymienionych przykładów całkowicie zasadne jest pytanie postawione przez Dorotę Zdunkiewicz-Jedynak w tytule artykułu z „Poradnika Językowego”: *Spolszczony angielski czy zangielszczony polski? Wpływ języka angielskiego na język generacji gadu-gadu.*

<sup>3</sup> Zob. <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/>.

<sup>4</sup> Świadomie nie podaję konkretnej liczby. Po pierwsze niektóre z zapożyczeń są odnotowane w dwóch wariantach ortograficznych. Po drugie Obserwatorium Językowe wciąż poszerza zasoby, a formy z *-ing* wydają się atrakcyjne dla użytkowników języka, więc można zakładać, że liczba leksemów współtworzących taką podgrupę słownictwa będzie rosła. Dla porównania warto zestawić dane z OJ UW z indeksem *a tergo* USJP pod redakcją Stanisława Dubisza, gdzie zarejestrowano około 110 leksemów zakończonych częścią *-ing* i funkcjonujących w polszczyźnie (podobnie jak w przypadku OJ UW nie pomniejszyłam zbioru o warianty ortograficzne, stąd dane szacunkowe).

<sup>5</sup> Za to nierzadko z pojedynczymi potwierdzeniami użyć.

<sup>6</sup> Dostępny pod adresem <http://www.studenckamowa.uw.edu.pl/>.

<sup>7</sup> Zapewne od *cichacz* 'pokój do cichej nauki w akademiku' (przypuszczenie moje).

<sup>8</sup> Należy podkreślić, że *lezing* w języku studentów ma inne znaczenie niż to, które odtworzyć można z tekstów zamieszczanych w Internecie, gdzie *lezing* jest równoznaczny z gerundium od czasownika *leżeć*. W tym miejscu pozostawiam nierozstrzygnięte, czy *lezing* w studenckiej mowie to zapożyczenie wewnętrzne, któremu towarzyszy neosemantyzacja, czy formę należy rozpatrywać w pespektywie słotwórczej.

<sup>9</sup> Nie wymieniłam odnotowanych w SJS UW leksemów *nerding*, *outsourcing*, *partying*, ponieważ *nerding* i *partying* nie zostały utworzone od wyrazów rodzimych. Z kolei *outsourcing* wymaga osobnej zupełnie uwagi ze względu na to, że formalnie wydaje się zapożyczeniem z języka angielskiego, ale w języku studentów jest używany w zupełnie nowym znaczeniu (*outsourcing* 'ściągnięcie').

Ponieważ wyodrębnienie leksemów z cząstką *-ing* na podstawie kryterium tylko formalnego przesądza o różnorodności tejże grupy, refleksje o formach, które są przedmiotem niniejszego artykułu, towarzyszą badaniom z różnych zakresów. Wspomniałam już o artykule Doroty Zdunkiewicz-Jedynak (Zdunkiewicz-Jedynak 2008) poświęconym wpływowi języka angielskiego na język generacji gadu-gadu, w którym zostały uwzględnione formy z *-ing*. Z kolei *tjuning*, *kouczing*, ale też *szoping*, uwzględnione zostały jako przykłady meteorytów w artykule Marka Kuźniaka oraz Elżbiety Mańczak-Wohlfeld poświęconym angielskim wyrazom okolicznościowym w polszczyźnie (Kuźniak, Mańczak-Wohlfeld 2014). W pracy Krystyny Waszakowej o przejawach internacjonalizacji w językach słowiańskich (Waszakowa 2003) odnaleźć można m.in. *ranking*, *leasing*, *telemarketing*, natomiast *clubbing* oraz *homing* uwzględnione zostały w innym artykule tej autorki, mianowicie o derywowanych anglicyzmach będących wyrazem ekspresji słownictwa potocznego i środowiskowego w języku mediów (Waszakowa 2009)<sup>10</sup>. Rozważaniom o konstrukcjach zakończonych cząstką *-ing* powinna też towarzyszyć refleksja nad ich znaczeniem, co dla *shopping* zaproponował Marcin Zabawa (Zabawa 2013). W tym miejscu przytoczę dwie uwagi tego autora, które wydają mi się szczególnie trafne w perspektywie dalszych rozważań. M. Zabawa pisze:

„Wydawać by się mogło, że *shopping* jest w istocie pożyczką zdecydowanie zbędną (istnieją wszak całkowicie równoważne znaczeniowo polskie słowo *zakupy*). Okazuje się jednak, że dla młodego pokolenia Polaków słowa te nie są równoważne (...). *Shopping* jest dla młodych ludzi czymś więcej niż tylko prostym pójściem do sklepu, zakupieniem wybranego towaru i powrotem do domu. Jest on (...) swego rodzaju sposobem spędzania wolnego czasu” (Zabawa 2013: 98-99).

Przywołane opracowania pokazują, że podjęcie zagadnień związanych z leksemami zakończonymi cząstką *-ing* wymaga uwzględnienia wielu perspektyw. Przede wszystkim jednak konieczne jest wyodrębnienie wśród nich form, które można nazwać hybrydami<sup>11</sup>, a które – w moim odczuciu – w dużej mierze mają charakter okazjonalny. Poza wymienionymi już za *Słownikiem języka studentów UW* i za Obserwatorium Językowym należą tu także *urloping*,

<sup>10</sup> W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć fragment przywoływanego artykułu. Krystyna Waszakowa pisze: „Rzeczowników potocznych z sufiksami obcymi jest stosunkowo niewiele. Są to derywaty w całości zapożyczone, typu *clubber* od *clubbing* (...), oraz tworzone na gruncie polszczyzny struktury „robione na anglicyzmy”, jak *bloker* ‘o kimś, kto blokuje drogi.’” (Waszakowa 2009: 96). Materiał z SJS UW pozwala wysnuć wniosek, że konstrukcje „robione na anglicyzmy” i zakończone na *-ing* mają charakter okazjonalizmów (jak wspomniałam wcześniej, większość ma niewielką liczbę notowań).

<sup>11</sup> Bardzo adekwatne wydaje mi się określenie Krystyny Waszakowej „struktury robione na anglicyzmy”, jednak ze względu na ekonomiczność będę mówić – jak deklarowałam wcześniej – o hybrydach.

*piszing, spacering, kawing, psuing*, ale również *sandałoskarpeting*<sup>12</sup>. Można byłoby się pokusić o rozważania, czy zaliczać do takiej grupy takie konstrukcje jak *balkoning* (w OJ UW ‘skakanie z hotelowego balkonu do basenu, także z jednego balkonu na drugi’), które występują w wypowiedziach współczesnych Polaków (z wyraźnym wskazaniem na młodsze pokolenie), a które utworzone zostały od wyrazów do polszczyzny zapożyczonych, a zarazem przez polszczyznę od pewnego czasu zaadoptowanych. Zdecydowałam, że skoncentruję się na formie *parawaning*, konstrukcji, która osobom spędzającym choć część upalnych tygodni minionego lata w Polsce, z pewnością nie jest obca.

\* \* \*

*Parawaning* został utworzony od zadomowionego w języku polskim rzeczownika *parawan*, którego z kolei źródłosłów wiązać należy z włoskim *para vento*, czyli ‘przeciw wiatrowi’. Prawdopodobnie do polszczyzny leksem *parawan* trafił za pośrednictwem francuskim<sup>13</sup>. Został przyswojony ortograficznie, fonetycznie, fleksyjnie, ale – mimo tak dużego stopnia asymilacji – gniazdo leksykalne związane z rzeczownikiem *parawan* nie jest szczególnie liczne. W świetle danych słownikowych należą do niego zdrobnienie *parawanik*, przymiotnik *parawanowy*. Można zapewne dodać systemowo prawdopodobne okazjonalizmy jak *oparawanować*, czy *zaparawanować*<sup>14</sup>. Formy takie nigdy jednak nie stały się na tyle regularne i częste, by weszły do leksykonów polszczyzny. Gniazdo leksykalne rzeczownika *parawan* ma szansę na stałe wzbogacić dopiero najnowsza, hybrydalna konstrukcja, tj. *parawaning*. Mówię w tym miejscu o potencjalnym wzbogaceniu, ponieważ losy *parawaningu* nie są jeszcze przesądzone.

Powód pojawienia się konstrukcji *parawaning* nie jest oczywisty. Przedwczesne byłoby przyjęcie, że zaistniała potrzeba nazwania nowego fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej, ponieważ zwyczaj wygradzania na publicznych plażach nad Bałtykiem przestrzeni dla siebie i bliskich czy znajomych znany

<sup>12</sup> Jest to jedyne złożenie z *-ing*, które udało mi się odnotować. Oczywiście pogłębiona analiza słowotwórcza wymagałaby refleksji, czy *sandałoskarpeting* powstał od *sandałoskarpetowiec*, czy też została utworzona od dwóch podstaw.

<sup>13</sup> Taką drogę zapożyczenia podaję za USJP.

<sup>14</sup> Udało mi się odnotować tylko jeden przykład użycia czasownika *oparawanować*, dla *zaparawanować* w znaczeniu ‘odgrodzić parawanem’ użyć jest pięć, w tym aż trzy bazują na dowcipie słownym. Por.: *Jeśli parawanem można się zasłonić, to czy słoniem można się zaparawanować?* Ponadto jeden z odnotowanych przykładów odnosi się do osłaniania rośliny, jeden nawiązuje do zjawiska nazywanego *parawaniem* (por. *Nie trzeba wstawać o 4.30 aby „zaparawanować” swój „PRYWATNY” kawałek plaży*). Jest też użycie metaforyczne, w którym mowa o *zaparawanowaniu* prawdy (użycia tego nie brałam pod uwagę).

jest od lat co najmniej kilkunastu. Do niedawna jednak zjawisko nie miało swej jednowyrazowej nazwy. Używane były leksemy wspomniane wcześniej, tj. *parawan*<sup>15</sup>, *parawanik*, *parawanowy*, nawet czasownik *zaparawanować*, ale *parawanieg* odnotowuje dopiero Obserwatorium Językowe UW. Co należy podkreślić – konstrukcja została zarejestrowana w pierwszych dniach września 2015 roku.

Zachodzi zatem sytuacja, gdy pojawienie się formy *parawanieg* jest – co najmniej o kilkadziesiąt lat spóźnioną – odpowiedzią na braki w zasobie leksykalnym. Kryterium wystarczalności nie wyjaśnia jednak, dlaczego uzupełnienie zasobu słownikowego nastąpiło dopiero teraz.

Niewykluczone, iż w tej sytuacji przyczyn powstania omawianej konstrukcji należy upatrywać w dwóch czynnikach: modzie na formy hybrydowe z *-ing* oraz w cyklu reklam produktów pewnego browaru, w których owa słowna zabawa w „ingowanie”<sup>16</sup> została podchwycona i rozpowszechniona.

Popularność wśród młodego pokolenia form hybrydowych tworzonych od zdomowionych w języku polskim wyrazów za pomocą *-ing* można datować na rok 2010<sup>17</sup>. Ważne jest i to, że moda objęła przede wszystkim (wręcz wyłącznie) młodych użytkowników języka, i to, że potwierdzeniem na taką modę dziś są w zasadzie wyłącznie teksty internetowe, komentarze na forach i blogach, podpisy pod zdjęciami; dodajmy – wypowiedzi, którym bliżej do odmiany mówionej języka, niż do jego odmiany pisanej. Z pewnością wypowiedzi, z których można ekscerpować omawiane formy, nie pretendują do tego, by przynależeć do polszczyzny ogólnej. Są to formy nie tylko nieaspirujące do języka ogólnopolskiego, formy środowiskowe, lecz także wyraźnie nacechowane ekspresywnie. Rozpowszechniona w tamtym czasie triada *leżing – plażing – smażing* wciąż „ozdabia” fotografie z wakacyjnych plaży.

Moda na wyrazy z częstką *-ing* narastała, aż zaczęła – jako element charakterystyczny dla komunikacji młodych ludzi – przykuwać uwagę osób, które nie badają języka, a jedynie wykorzystują go jako narzędzie. W prześmiewczym tekście z 2013 roku Antoni Bohdanowicz pisze o – jak sam nazywa zjawisko – „ingowaniu” następująco:

„Nie będę pokazywał palcem kto zaczął. Zresztą ciężko byłoby wskazać konkretnie. Jednak chyba każdy zdążył zauważyć, że szlagierem tego lata stało się dodawanie do słów końcówki „ing”. (<http://natemat.pl/71763,mikolaj-rej-zamieniony-w-zombie-zwalcza-natemating>, dostęp: 29.10.2015)

<sup>15</sup> W odniesieniu do opisywanego zjawiska była mowa o *rozłożeniu*, czy też *rozstawieniu parawanu*.

<sup>16</sup> Sformułowanie Antoniego Bohdanowicza, zob. niżej.

<sup>17</sup> Hybrydy z *-ing* można wyekscerpować z tekstów internetowych. Przed rokiem 2010 były one nieliczne, choć sam rok 2010 jest tu datą umowną.

W tekście wspomina się m.in. o *plażingu*, *smażingu*, *grillingu*, *piwingu*, *piszingu*, *spaceringu*, *kawingu*, *psuingu* (Bohdanowicz 2013). Warto nadmienić, że z tego okresu pochodzi reklama telewizyjna, w której poza *łomżingiem* występuje *kocing*, *trawing* etc.

Z powyższych względów proces prowadzący do stworzenia formy *parawaning* widziałabym z pewnym uproszczeniem następująco. W pierwszym etapie nastąpiło namnożenie *ad hoc* hybrydowych form z *-ing*, które służyły wyrażaniu ekspresji, bądź „zamaskowaniu” obecności wulgaryzmu w wypowiedzi. Znać w tym podobieństwo do dziecięcych zabaw językiem, kiedy we wszystkich wyrazach dodaje się jakąś sylabę lub wymienia sylabę pierwszą bądź ostatnią na określoną, z góry umówioną. Etap drugi to przejście od idiolektu jednego mówcy do idiolektu otoczenia, czyli pojawienie się form w socjolekcie. Kolejny etap to podchwycenie przez reklamę, której adresatami byli głównie ludzie młodzi, ale też osoby spoza kręgu, dla którego formy z *-ing* były elementem socjolektu. A ponieważ tworzenie form z *-ing* ma charakter zabawy, mogło zostać podchwyczone przez kolejnych użytkowników polszczyzny. Nie od dziś przecież jesteśmy świadkami tego, jak reklamy stają się integralną częścią kultury masowej, a jej formuły zaczynają pełnić funkcję skrzydlatych słów (o skrzydlatych słowach w reklamie zob. Miodek 1998: 9). Myślę, że dotyczyć to może również *parawaningu*. A przynajmniej jest to jedna z możliwych hipotez.

Chciałabym podkreślić – szczególnie podkreślić – że jeśli geneza powstania formy *parawaning* była zgodna z zaprezentowaną hipotezą, to wyraz rozpowszechniany w okresie wakacyjnym w mediach zmienił rejestr: z języka potocznego<sup>18</sup> i środowiskowego przewędrował do ogólnej polszczyzny, która powinna mieć uprzywilejowaną pozycję w mediach<sup>19</sup>. Zmiana rejestru prowadzi do wątpliwości stylistycznych, które można zamknąć w pytaniu: czy tego typu forma nie jest stylistycznym zgrzytem w wypowiedziach, które powinny pretendować do wypowiedzi oficjalnych? Nie może tutaj nie razić wyraźny kontrast między ekspresywnym, środowiskowym charakterem konstrukcyjno-pierwowzorów a obecnością formy w ogólnopolskich mediach. Dla części użytkowników języka polskiego forma ta jest rażąca, a przynajmniej „obca” w ogólnej odmianie polszczyzny. Pozwała tak sądzić wcale niemała część przykładów, która zawiera omawianą formę zapisaną w cudzysłowie, co świadczy o braku

<sup>18</sup> Potocznego, w którym innowacje są pożądane ze względu na odświeżanie możliwości ekspresji.

<sup>19</sup> Unikanie języka potocznego w mediach to raczej postulat niż faktyczne zachowania komunikacyjne współczesnych Polaków. Krystyna Waszakowa widoczne w mediach przekraczanie granic właściwych słownictwu potocznemu i środowiskowemu wiąże z tendencją do demokratyzacji języka (Waszakowa 2009).

adaptacji stylistycznej, rzadkim używaniu, cytacyjnym przywołaniu formy, czy wreszcie – o zdystansowaniu nadawcy do formy, którą się posłużył. Nie można nie dostrzec, że to samo pytanie o zgodność z prawem zwyczajnmu gródnienia pląży parawanem na stronach internetowych różnych redakcji było zapisywane raz z cudzysłowem, raz bez cudzysłowu. Por.:

*Prawnicy nie mają wątpliwości, że „parawanieg” jest niezgodny z prawem.* (tvn24.pl)

*Parawanieg niezgodny z prawem?* (dziennik.pl)

Nawet w kontekstach, w których *parawanieg* nie jest oznaczony cudzysłowem, ów niższy rejestr bywa zaznaczany przez np. wprowadzenia innych konstrukcji hybrydowych z częstką *-ing*, albo wyrazów nacechowanych potocznością (co w efekcie nadaje komunikatowi nieco prześmiewczy charakter); por.:

*Ile trzeba będzie czekać, aż namioting wyprze parawanieg?*

*O zdanie zapytaliśmy Pana Janusza, który z parawaniegiem związany jest już od kilkunastu lat.*

Ostatni z przytoczonych przykładów wymaga uwzględnienia kontekstu już nie tyle językowego, ile kulturowego. Otóż imię *Janusz* w Internecie regularnie bywa łączone z tym, co nieudane, czasem typowe dla Polaków lub zaściankowe bądź też oceniane jako żenujące<sup>20</sup>.

Do zadań, jakie stawiane są przed językoznawcą, należy m.in. ocena nowych zjawisk na tle całego systemu. Nie chciałabym w tej chwili rozstrzygać, czy w odniesieniu do hybryd z częstką *-ing* należy stosować kryteria oceny zapożyczeń, czy raczej kryteria oceny derywatów. Moim zdaniem jak najbardziej odpowiednie jest tu kryterium wystarczalności, czyli wypełniania pustych miejsc w zasobie leksykalnym. W odniesieniu do konstrukcji *parawanieg* kryterium to jest spełnione. O tym, że słowo wypełnia lukę, wspominałam już wcześniej. Dodatkowo wskazać trzeba, że nie utrwalił się w systemie czasownik *parawanować*, od którego regularnie tworzone byłyby *parawanowanie*, *oparawanowanie* – a takie gerundia wydają się najbliższe pod względem znaczenia omawianej konstrukcji hybrydowej.

Rozważanie kryterium wystarczalności wymaga postawienia pytania: leksem nazywa, ale co? Przykłady, w których konstrukcja *parawanieg* występuje, nie pozwalają na ostateczną definicję. OJ UW proponuje ‘zwyczaj ogradzania się parawanem na pląży’. Jednak zamieszczane w Internecie zdjęcia, które zostały

<sup>20</sup> Por. też hasło *Janusz* w *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej* (<http://www.miejski.pl/slowo-janusz>): „1. osoba, która się słabo zna lub wcale się nie zna w danej dziedzinie; 2. osoba w pewnej grze przeglądarkowej, robiąca z siebie alfę i omegę, a w rzeczywistości mający problemy z najprostszymi aspektami gry; 3. Typowy, nieurodzisty polski mężczyzna, którego znakiem rozpoznawczym są czerwone policzki (znane także jako żelazka). Osobnik może również wyróżniać się noszeniem skarpetek (białe wskazane) do sandałów.” Zachowałam pisownię oryginalną [dostęp 8.04.2016].

podpisane „Parawaning”, ilustrują również wygradzoną parawanem część plaży, przez nikogo (w danym momencie) niezajmowaną<sup>21</sup>. W takich kontekstach *parawaning* miałby znaczenie ‘zwyczaj ogradzania plaży i rezerwowania jej na własny użytek’ i niósłby – podobnie jak wspomniana na początku forma *shopping* – nowe znaczenie.

Do omawianej konstrukcji odnieść można także kryterium systemowe, czyli zgodności z regułami systemu. Jeśli poważnie potraktować konstrukcje typu *trawing*, *kocing* (i tylko pod takim warunkiem), można by wskazywać na prawo analogii rządzące powstawaniem takich form. Z drugiej jednak strony, *parawaning* doskonale dopełnia się z zapożyczeniem już od dawna<sup>22</sup> obecnym w polszczyźnie, tj. *karawaning*. Różnicuje znaczenia w tym wypadku regularnie wykorzystywana w polszczyźnie opozycja /k/:/p/, por. *kora* – *pora*, *kot* – *pot*, *mak* – *map*, *kasza* – *pasza*, *kul* – *pól* etc. Jednocześnie *karawaning* nie jest nacechowany potocznością, nie jest też konstrukcją hybrydową, lecz jako gotowa forma z języka angielskiego<sup>23</sup> pojawił się ów leksem w zasobach leksykalnych polszczyzny. Warto zwrócić uwagę, że w SJPDor odnotowana została nazwa wykonawcy czynności: *karawaningowiec*. Analogia pomiędzy leksemami sięga tak daleko, że dla hybrydy *parawaning* odnalazłam cztery przykłady<sup>24</sup> nazw wykonawców czynności, np.:

*Jak mówią parawaningowcy, parawan to bardzo istotny dodatek modnego plażowicza.*

*Tylko czekać, jak na Discovery zaczną pojawiać się pasjonujące programy z życia rodzimych parawaningowców.*

Z drugiej strony powszechność użycia tego leksemu jest podawana w wątpliwość, skoro sami użytkownicy oznaczają formę znakiem zapytania:

*Parawaningowcy (?) mają nawet swój fanpejdż.*

Nazwa wykonawcy czynności jest o tyle ciekawa, a zarazem różna na tle całej grupy zakończonej cząstką *-ing*, że forma *parawaning* została potraktowana jako podstawa słowotwórcza, do której dołączono (kolejny po *-ing*) morfem *-owiec*. Tymczasem w zapożyczeniach i hybrydach z *-ing* dominuje inny mechanizm tworzenia nazw wykonawców, a mianowicie cząstka *-ing* jest zastępowana morfemem *-er*, por.: *clubbing* – *clubber*, *grobining* – *grober*. Dowodzi to, iż *parawaning* jest postrzegany przez użytkowników języka jako leksem analogiczny do *karawaningu*, nie zaś jako forma hybrydalna, złożona z dwóch cząstek. Zatem pojawianie się formy *parawaningowiec* w tekstach świadczy o ścieraniu się dwóch

<sup>21</sup> Takie definicje ostensywne można znaleźć np. na stronie: <http://www.miastokultury.pl/parawaning-czyli-wakacje-na-jezyku/> oraz <http://tramen.blox.pl/2015/08/Parawaning.html>.

<sup>22</sup> Leksem odnotowuje SJPDor.

<sup>23</sup> Tak podaje SJPDor, USJP.

<sup>24</sup> Wszystkie z lata 2015.



tendencji: z jednej strony użycia cudzysłowowe przemawiają za „obcością” formy w leksykonie, z drugiej strony potwierdzają, że sam leksem *parawaning* jest formą zaadaptowaną w systemie, skoro staje się podstawą do tworzenia kolejnych wyrazów, bez ucięcia części angielskiej.

Rozważania nad zgodnością z systemem leksemu *parawaning* należałoby uzupełnić o problemy normy wymawianiowej, które pojawiają się w odniesieniu do wszystkich hybrydowych konstrukcji z *-ing*. W hybrydach (również w samym *parawaniu*) występują połączenia głoskowe niespotykane w wyrazach polskich oraz kłopot z poprawną wymową *n*. Na przykład wyraz *leżing* powinien być wymawiany zgodnie z zasadą, że w wyrazach (w tym wypadku w części) pochodzenia obcego przed [k] lub [g] wymawiane jest [ŋ] oraz na styku morfemów pojawia się głoska [ʒ]. Zatem wyraz powinien zyskiwać brzmienie [leʒʲɪŋk], a bywa realizowany jako [leʒʲɪnk]. Jeszcze bardziej niepokojący fonetycznie jest – w mojej ocenie – *kocing*, wymawiany jako [kocʲɪŋk] lub [kocʲɪnk], które to formy niepotrzebnie umacniają zjawisko tzw. umizgliwego seplenienia<sup>25</sup>, coraz częściej występującego w wypowiedziach młodego pokolenia. W płaszczyźnie fonetycznej angielskie pochodzenie samej części *-ing* zaczyna się zacierać, w efekcie litera *n* w *-ing* nie zawsze jest wymawiana jako dźwięk tylnojęzykowy. Leksem *parawaning* nie stanowi na tle grupy z *-ing* wyjątku. Kłopot z wymówieniem wyrazu jest dwojaki: po pierwsze użytkownicy nie wiedzą, czy *n* w *-ing* powinno być wymawiane jako głoska tylnojęzykowa czy jako głoska przedniojęzykowa, a po drugie kłopotliwe jest *n* przed częścią *-ing*, które na styku morfemów pochodzących z różnych języków nie powinno być głosek miękką (por. [\*parawańink]), twardo wymawiane być nie może (wykluczają to prawa fonotaktyki), a głoska półotwarta nosowa przedniojęzykowo-zębowa zmiękczonej wewnątrz wyrazu nie powinna być realizowana (zob. Sawicka 1995: 133, Wiśniewski 2001: 57). Niemniej faktem pozostaje, że na tle *leżingu* czy *leżakingu* i *kocingu* warstwa brzmieniowa formy *parawaning* wydaje się najmniej obca.

Na koniec pozostaje kwestia akceptacji społecznej neologizmu, przejawiającej się w coraz częstszym jego używaniu w różnych odmianach polszczyzny, by ostatecznie leksem został zarejestrowany w słownikach. Jak zwracałam uwagę już wcześniej, *parawaning* rejestracji słownikowej poza Obserwatorium Językowym UW nie ma. Trudno jednak mówić o przesądzonym użyciu omawianej hybrydy w różnych odmianach polszczyzny. Media co prawda podchwyciły i upowszechniły słowo *parawaning*, ale dla części użytkowników pozostaje ono wyrażeniem wyłącznie potocznym i jego pojawianie się w tekstach innych stanowi naruszenie

<sup>25</sup> O zjawisku umizgliwego seplenienia mówił Jan Miodek w programie Słownik polsko@polski w odcinku 157, dostępnym na stronie Telewizji Polskiej pod adresem: <http://vod.tvp.pl/9213640/umizgliwe-seplenienie-czy-kokieteria-odc-157>.

zasady *decorum*. Jeśli jednak uwzględnimy szerszą perspektywę, okaże się, że *parawaning* nie jest z tego powodu szczególnie wyjątkową formą, a jego przeniesienie do języka ogólnego jest zgodne z tendencją do demokratyzacji w języku.

*Parawaning* można zapewne uznać za słowo mijającego lata. Zjawisko nazywane w ten sposób było szeroko komentowane w mediach przez dziennikarzy, socjologów, psychologów i ludzi, którzy odpoczywając na nadbałtyckich plażach, doświadczali wygradzania czy rezerwowania plaży przez rozkładanie parawanów. Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że forma *parawaning* przetrwa dłużej niż jeden wakacyjny sezon. Czy jednak utrwali się w polszczyźnie i z jaką treścią ostatecznie zostanie związana, to pokaże czas.

## Bibliografia

- Dubisz S. (red.), 2008, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2 i 3, Warszawa.
- Dubisz S. (red.), 2008, *Indeks a tergo. Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Jadacka H., 1999, *Zapożyczenia* [w:] Markowski A. (red.), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa, s. 1773-1775.
- Kuźniak M., Mańczak-Wohlfeld E., 2014, *Angielskie wyrazy okolicznościowe w polszczyźnie*, „LingVaria” 1 (17), s. 69-79.
- Miodek J., 1999, *Rozmyślajcie nad mową!*, Warszawa.
- Sawicka I., 1995, *Fonologia*, [w:] Wróbel H. (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. *Fonetyka i fonologia*, Kraków, s. 107-198.
- Waszakowa K., 2003, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny (zarys problematyki)* [w:] Ticha Z., Rangelova A. (red.), *Internacionalizmy v nové slovní zásobě*, Akademie věd České republiky, s. 74-83.
- Waszakowa K., 2009, *Derywowane anglicyzmy jako wyraz ekspansji słownictwa potocznego i środowiskowego w języku mediów ostatniego ćwierćwiecza* [w:] „Slavia Meridionalis” 9, s. 89-102.
- Wiśniewski M., 2001, *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń, s. 45-63.
- Zabawa M., 2013, *Shop, shopping, shoper...*, „Poradnik Językowy” z. 4, s. 98-102.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Spolszczony angielski czy zangielszczony polski? Wpływ języka angielskiego na język generacji gadu-gadu*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 50-61.
- Miejski słownik slangu i mowy potocznej* <http://www.miejski.pl/slowo-janusz>
- Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego* <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/>
- Słownik Języka Studentów Uniwersytetu Warszawskiego* <http://www.studenckamowa.uw.edu.pl/>

**Źródła internetowe:**

<http://natemat.pl/71763,mikolaj-rej-zamieniony-w-zombie-zwalcza-natemating> [dostęp 29.10.2015]

<http://vod.tvp.pl/9213640/umizgliwe-seplenienie-czy-kokieteria-odc-157> [dostęp: 12.02.2016]

<http://www.miastokultury.pl/parawaning-czyli-wakacje-na-jezyku/> [dostęp: 4.04.2016]

<http://tramen.blox.pl/2015/08/Parawaning.html> [dostęp: 4.04.2016]

**Parawaning podczas urlopingu. Kilka myśli o formach z częstką *-ing* we współczesnej polszczyźnie**

Summary

The article is devoted to changing of the vocabulary. The author describes the newest lexemes with suffixes *-ing*. The paper presents using of the new lexeme *parawaning* and gives preliminary description of them. The author focuses on assimilation of the word in contemporary Polish and illustrates how *parawaning* dominates in colloquial Polish but it is also found in standard language.

**Keywords:** nonce borrowings, expressive words, loans, assimilation of loans, colloquial Polish.

**Słowa kluczowe:** okazjonalizmy, ekspresywizmy, wyrazy zapożyczone, adaptacja zapożyczeń, polszczyzna potoczna.